

Kaźmierz Karłowski

Z praktyki sądowej : Znaczenie dowodowe pisemnych deklaracji przedmałżeńskich

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 10/3-4, 409-410

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z PRAKTYKI SĄDOWEJ

Znaczenie dowodowe pisemnych deklaracji przedmażeńskich (De chartulis praematrimonialibus)

Wyrok św. Roty z dnia 26. 4. 1963 cor. Sabbatani podaje instruktywne zasady dotyczące naszego zagadnienia.

Pisemna deklaracja przedmażeńska, złożona na przechowanie u notariusza, ma znaczenie dokumentu prywatnego, podobnie jak własnoręcznie spisany testament, złożony u notariusza. Jedynie fakt złożenia danego dokumentu u notariusza jest faktem stwierdzonym, natomiast treść dokumentu nie jest objęta stwierdzeniem notarialnym swej wiarygodności. W takim wypadku tego rodzaju dokument nie ma tej samej wartości, która np. przysługuje zapisowi chrztu św., s. małżeństwa, zgonu, znajdujące się w regestach Kurii lub parafii.

Pisemne deklaracje (chartulae praematrimoniales) spisane przed zawarciem s. małżeństwa w tym celu, by spowodować jego nieważność, zaliczyć należy do zeznań pozasądowych (confessiones extraiudiciales), których znaczenie przewyższać może wartość środka dowodowego pomocniczego (adminiculum probationis).

Tego rodzaju deklarację pojmować należy nie w sensie prawniczym, lecz moralnym, t. zn., że w danym razie uznaje się pewien akt, który został spełniony, lecz w sposób niedozwolony (illicite patratu).

Co do siły dowodowej pisemnej deklaracji przedmażeńskiej należy wziąć pod uwagę następujące względy:

a) Jeśli co do czasu spisania jej przed zawarciem s. małżeństwa i co do jej autentyczności nie zachodzi żadna wątpliwość i jeżeli złożona została u notariusza cywilnego lub w innym publicznym urzędzie, uprawnionym do przechowywania dokumentów, wtedy co do jej istnienia nie ma żadnego zastrzeżenia. Jeśli złożoną została u osoby prywatnej, rzecz zależy od wiarygodności danej osoby.

Presumować należy, że im więcej czas zredagowania tej deklaracji zbliżony jest do terminu zawarcia ślubu, tym więcej w danym razie przeniknęła intencja symulowania konsens danego osobnika. Skoro stwierdzoną została autentyczność pisemnej deklaracji oraz okoliczność dotycząca terminu jej spisania, winno dochodzenie dotyczyć zagadnienia, czy treść deklaracji odpowiada postanowionym zamiarom.

b) Dalszym warunkiem to okoliczność, by autor deklaracji wiedział i miał

świadomość co do treści w danej deklaracji. Jeśli deklaracja była sporządzona niepoważnie (*per iocum*), lub jeśli ją sporządził ktoś z grona przyjaciół bez należytego zastanowienia, wtedy nie ma ona żadnego znaczenia.

Przyjąc należy, że intencja dopuszczenia się symulacji tym więcej wniknęła w umysł autora deklaracji, im więcej ma ona cechę osobistą, a nie jest przejęta z jakiego formularza; a więc sama redakcja dokumentu na to wskazuje. Mniejsze znaczenie ma deklaracja prawie anonimowa, czyli sztywna i sucha (*immota et fixa*), ewentualnie wypisana z jakiego czasopisma. Większe znaczenie ma deklaracja, mająca ścisły związek z konkretnym stanem faktycznym sprawy.

c) Także istotnym warunkiem mającym znaczenie dla wartości wspomnianej deklaracji to okoliczność, że cel który przyświecał danemu osobnikowi, gdy sporządzał deklarację, nie może być inny od samej deklaracji. Jeśli więc np. symulacja miała za przedmiot wykluczenie potomstwa z obawy, by potomstwo nie rodziło się upośledzone, natenczas nie ma sprzeczności, jeśli celem sporządzenia deklaracji była możliwość udowodnienia tego wykluczenia.

d) Czwartym postulatem dla ustalenia wartości dowodowej wspomnianej deklaracji to zaistnienie okoliczności uzupełniających (*elementa completoria*).

I tak, jeśli chodzi o fakt sporządzania samej deklaracji (*chartulae*). ważnym jest względem, by byli świadkowie, którzy wiedzieli o intencji jej autora, by ją sporządzić, oraz o zadowoleniu nupturienta, gdy ją sporządził i zdeponował.

Jeśli chodzi o treść symulacji zawartej w deklaracji, doniosła jest okoliczność, jeżeli są świadkowie, którzy od nupturienta, gdy ową deklarację sporządził, otrzymali zeznanie co do tej symulacji.

Otóż, jeśli powyższe cztery warunki się urzeczywistnią, nie ulega wątpliwości, że całkowity dowód miał miejsce.

Jeśli jednak w tej deklaracji znajdują się rzeczy niezgodne z prawdą, siła jej dowodowa nieraz zostaje zmniejszona lub zniweczona. I tak, jeśli w deklaracji podany jest fałszywy powód symulacji (*causa simulandi falsa*), zupełnie obcy i sprzeczny z intencją nupturienta, należy uznać tę deklarację jako pozbawioną wszelkiej wartości dowodowej. Lecz na odwrót, jeśli fałsz dotyczy okoliczności tylko małego znaczenia np. pominięto podać w deklaracji, iż strony zawarły umowę (*pactum*) co do rozerwania s. małżeństwa, wtedy wartość jej dowodowa skutkiem tego nie doznaje uszczerbku.

Oczywiście, jeśli pisemna deklaracja jest bezprzedmiotowa (*chartula inepta*) i nie nadająca się do przyjęcia jako czynnik pomocniczy przy wytworzeniu dowodu, wtedy dowód symulacji przeprowadza się na podstawie zeznań świadków. (S.R.R. Dec. 26. 4. 1963 cor. Sabbatani, Monit. Eccl. 1964 Nr. 1/2 s. 172 n).

Ks. Kazimierz Karłowski